

Zdjęcie, które widnieje obok, przedstawia dwie siewki Neobesseyi, w tym samym wieku, wysiane z tej samej porcji nasion, w tym samym czasie, rosnące w takich samych doniczkach, w tym samym miejscu, podlewane i nawożone tak samo, w tym samym czasie. Jedna kipi zdrowiem, druga już nie. Skąd ta różnica? Niektórzy się pewnie domyślą - chodzi o podłoże. Zdjęcie jest dobrą ilustracją jednego z głównych zaleceń przy uprawie kaktusów, a mianowicie stosowania podłoża, które określa się mianem przepuszczalne lub luźne. Neobesseyi z lewej strony takie właśnie miała, neobesseyi z prawej miała podłoże po większej części torfowe (posadzona „tymczasowo” z braku innego pod ręką, i jakoś ta tymczasowość się przedłużyła).



W pułapkę stosowania torfu w uprawie kaktusów wpada wielu początkujących kaktusiarzy - w podłożu torfowym dostępne są rośliny w marketach - właściwości fizyczne torfu nie odpowiadają jednak podstawowym wymogom uprawy kaktusów, co więcej torf szybko zmienia swoją strukturę i w krótkim czasie takie podłoże tak bardzo pogorszy swoje parametry, że nie będzie się zupełnie nadawać do uprawy - przestaje chłonić wodę (neobesseyi po prawej stronie). To samo dotyczy się opartych na torfie sprzedawanych w sklepach tzw. „ziemi do kaktusów”, która tak naprawdę nie ma nic wspólnego ze swoją nazwą.

Kaktusy nie lubią długo utrzymującej się wilgoci, podłoże powinno być więc przepuszczalne (neobesseyi z lewej strony) aby szybko chłonęło wodę i szybko wypuszczało jej nadmiar. Ważne jest też, aby korzenie mogły oddychać i zdrowo się rozwijać, pożądane są więc w podłożu pory, gdzie może gromadzić się powietrze, i przez które może odpływać nadmiar wo-

dy. Aby zapewnić obecność porów, dokładniej makroporów, potrzebne jest kruszywo mineralne. Zaleca się granulację z grubsza 2-3mm, mniejsza granulacja nie zapewni optymalnego odpływu wody.

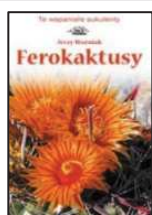
Nie tylko jednak przepuszczalność podłoża jest istotna, ale i efektywność pobierania wody i zawartych w niej substancji przez korzenie. Woda jest utrzymywana w podłożu, i dochodzi do korzeni dzięki tzw. siłom napięcia powierzchniowego, które pojawiają się, gdy w glebie są obecne cieniutkie kanaliki - kapilary. To w nich i innych malutkich porach, znajduje się woda, która nie wyciekła z gleby, i to stąd korzenie ją pobierają. Te małe pory mają średnicę 0,2-30µm i są określane jako mezopory, dla odróżnienia od w/w makroporów, i jeszcze mniejszych mikroporów (woda w tych ostatnich jest już niedostępna dla roślin). Aby te malutkie przestrzenie utworzyć, do podłoża należy dodać jakiś materiał składający się z drobnych cząstek - czyli np... ziemię (nadmienię za wieloma kaktusiarzami, że za najlepszą uważa się bukową). Można też użyć jakiegoś kruszywa mineralnego, które zawiera takie „gotowe” mezopory - np. keramzyt, mielona cegła. Proporcje, w jakich należy użyć kruszywa bez porów, np. żwirku, i ziemi, można umieścić w przedziale od ok. „po równo”, czyli 1:1, do 2:1 na korzyść kruszywa, bliżej jednak „po równo”. W literaturze spotkałem się ze stwierdzeniem, że najlepszy jest stosunek 1,5:1 na korzyść kruszywa, tym bardziej, że wtedy podłoże nie daje się już ścisnąć pod wpływem czynników mechanicznych, czyli nie będzie opadać w doniczkę. W przypadku kruszywa z porami ilość „ziemi” powinna być odpowiednio mniejsza, a niektórzy uprawiają swoje rośliny w samym kruszynie (np. żwirek ceglany).

Z powyższymi uwagami związana jest tzw. siła ssąca gleby. Rośliny są w stanie pobierać wodę z podłoża tylko wtedy jeśli siła ssąca korzeni jest większa niż siła ssąca gleby, zależy nam więc na tym, aby ta ostatnia nie osiągnęła wartości, przy której rośliny przestają pobierać wodę. Siła ssąca gleby zależy m.in. od średnic i ilości mezoporów - im one mniejsze i im jest ich więcej, tym jest ona większa - np. siła ssąca gleby gliniastej jest większa niż piaszczysto-gliniastej, a ta z kolei większa niż gleby piaszczystej. Zatem dodając „ziemi” do kruszywa zwiększamy siłę ssącą, zależy nam więc na rozsądnym „konsensusie” między makro a mezoporami, czyli między powierzchnią, a wodą dostępną dla roślin w glebie. **cdn**



Czy masz już
numer specjalny
**Kaktusy i Inne
o rodzajach
Micranthocereus i
Sicobaccatus ?**

www.cactus-polonia.comxa.com



Jedna z najlepszych
hobbystycznych
monografii

**Jerzy Woźniak
Fero kaktusy**

redakcja@wydawnictwomoje.pl

**Ant-Plants: Arboreal
Wonders of Nature
Derrick Rowe**

książka na DVD
o roślinach
mrówkowych,
jednego z naszych
autorów.

www.australiansucculents.com

